



ZWIĄZEK RZEMIOSŁA POLSKIEGO

PREZES

prof. dr hab. Jan Klimek

Warszawa, 10 września 2026 r.

L.dz.: NR/KR/14/09/2026

Szanowny Pan
Andrzej Domański
Minister Finansów i Gospodarki

Szanowny Panie Ministrze

W imieniu Związku Rzemiosła Polskiego przekazuje opinię do projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne (UD458)

Z wyrazami szacunku,

Jan Klimek



Związek Rzemiosła Polskiego

ul. Miodowa 14, 00-246 Warszawa, tel. +48 22 50 44 200, fax. +48 22 50 44 220, www.zrp.pl, zrp@zrp.pl

Stanowisko Związku Rzemiosła Polskiego do projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne (UD458)

Rząd Premiera Donalda Tuska zapowiedział reformę podatkową, która ma wejść w życie od 1 stycznia 2027 roku. Jej elementem jest zmiana skali PIT: próg stosowania stawki 12 proc. ma wzrosnąć ze 120 do 130 tys. zł, dla dochodów między 130 a 150 tys. zł wprowadzona zostanie nowa stawka 24 proc., a 32 proc. będzie naliczane dopiero od nadwyżki ponad 150 tys. zł. Jednocześnie reforma przewiduje zwiększenie obciążeń dla części przedsiębiorców i najlepiej zarabiających: CIT dla największych firm, osiągających przychody powyżej 50 mln euro, ma wzrosnąć z 19 do 22 proc., stawka daniny solidarnościowej z 4 do 5 proc., a limit przychodów umożliwiający korzystanie z ryczału ma zostać radykalnie obniżony z 2 mln euro do 250 tys. euro. Dodatkowo nadwyżka przychodów ryczałtowca, osiągającego dochody 300 tys. euro w danym roku ma być objęta stawką 17 proc.

Związek Rzemiosła Polskiego negatywnie ocenia propozycję obniżenia limitu przychodów uprawniającego przedsiębiorców do korzystania z ryczału od przychodów ewidencjonowanych z 2 mln euro do 250 tys. euro. Tak radykalne, ośmiokrotne obniżenie limitu oznaczać będzie pozbawienie znacznej grupy małych i średnich przedsiębiorców możliwości korzystania z prostej i przejrzystej formy rozliczeń podatkowych. Jest to szczególnie istotne z punktu widzenia środowiska rzemieślniczego. Po faktycznej likwidacji możliwości wyboru karty podatkowej dla nowych podatników od 2022 roku to właśnie ryczałt stał się dla wielu rzemieślników naturalną i popularną formą opodatkowania. Proponowane obecnie ograniczenie jego dostępności należy zatem ocenić jako kolejny krok zmniejszający możliwości korzystania przez mniejsze firmy z uproszczonych form rozliczeń podatkowych.

Szczególnie krytycznie oceniamy brak mechanizmu waloryzacji proponowanego limitu. Przy utrzymującej się inflacji, wzroście cen materiałów, energii, usług i kosztów pracy nominalne przychody przedsiębiorstw mogą rosnąć bez odpowiadającego im realnego wzrostu skali działalności czy dochodów. Sztywne pozostawienie limitu na poziomie 250 tys. euro będzie więc prowadziło do stopniowej degradacji ryczału jako formy opodatkowania dostępnej dla sektora małych przedsiębiorstw. Z każdym kolejnym rokiem coraz większa liczba firm będzie wypadła z systemu wyłącznie na skutek nominalnego wzrostu przychodów. Jeżeli ustawodawca zdecyduje się na obniżenie limitu, absolutnym minimum powinno być wprowadzenie jasnego, automatycznego mechanizmu jego okresowej waloryzacji.

Związek Rzemiosła Polskiego zwraca również uwagę na niepokojącą częstotliwość zmian zasad dotyczących ryczału. Jeszcze kilka lat temu ustawodawca zdecydował się znacząco poszerzyć dostęp do tej formy opodatkowania, podnosząc limit przychodów, a obecnie proponuje jego radykalne ograniczenie. Tak częste zmiany mogą być odbierane przez przedsiębiorców jako przejaw braku konsekwencji w kształtowaniu polityki podatkowej państwa. Przedsiębiorcy, szczególnie prowadzący niewielkie rodzinne i rzemieślnicze firmy, potrzebują przede wszystkim stabilnych i przewidywalnych zasad pozwalających planować działalność w perspektywie wielu lat. Dlatego Związek Rzemiosła Polskiego apeluje o odstąpienie od proponowanego obniżenia limitu

oraz o zachowanie ryczałtu jako rzeczywiście dostępnej, prostej formy opodatkowania małej przedsiębiorczości.

Związek Rzemiosła Polskiego z mniejszym krytycyzmem podchodzi do propozycji podwyższenia daniny solidarnościowej. Każde zwiększenie obciążeń podatkowych niesie ze sobą określone koszty gospodarcze, także dla sektora rzemieślniczego – osoby o najwyższych dochodach są bowiem istotną grupą konsumentów wysokiej jakości rzemieślniczych towarów i usług premium, takich jak wyroby złotnicze, jubilerskie, meble wykonywane na zamówienie czy odzież szyta na miarę. Niemniej, mając na uwadze trudną sytuację finansów publicznych oraz konieczność zapewnienia stabilnych dochodów państwa, proponowaną podwyżkę daniny solidarnościowej można uznać za rozwiązanie akceptowalne, pod warunkiem zachowania umiaru i stabilności zasad opodatkowania w kolejnych latach.

Znacznie większe obawy Związku Rzemiosła Polskiego budzi propozycja podwyższenia stawki CIT dla największych podatników. Duże przedsiębiorstwa są często istotnymi kontrahentami zakładów rzemieślniczych, dlatego wzrost ich obciążeń podatkowych może przełożyć się na ograniczenie zamówień, presję na obniżanie wynagrodzenia mniejszych podwykonawców, a także wzrost cen oferowanych przez nie produktów i usług. Wątpliwości budzi również fakt, że podwyżka dotknie przede wszystkim przedsiębiorstwa, które wykazują w Polsce dochody i rzetelnie odprowadzają od nich podatek. Tymczasem od lat problemem pozostaje agresywna optymalizacja podatkowa stosowana przez część podmiotów, w tym przedsiębiorstwa o międzynarodowym rodowodzie, które mimo prowadzenia w Polsce działalności na dużą skalę wykazują bardzo niski dochód lub straty, a tym samym płacą niewielki CIT lub nie płacą go wcale. W ocenie ZRP priorytetem powinno być więc uszczelnianie systemu i zapewnienie równych zasad konkurencji, a nie zwiększanie obciążeń tych przedsiębiorców, którzy już obecnie rzetelnie wywiązują się ze swoich zobowiązań podatkowych.

Waloryzacja progów podatkowych była potrzebna, dlatego pozytywnie należy ocenić decyzję o ich podniesieniu. Szkoda jednak, że proponowanym zmianom nie towarzyszy wprowadzenie stałego i automatycznego mechanizmu waloryzacji, powiązanego np. ze wzrostem wynagrodzeń lub inflacją. Bez takiego rozwiązania problem będzie powracał w kolejnych latach wraz z nominalnym wzrostem płac, powodując obejmowanie wyższymi stawkami podatkowymi coraz większej grupy podatników bez odpowiadającego temu realnego wzrostu ich zamożności. Sceptycznie oceniamy natomiast propozycję wprowadzenia dodatkowego progu podatkowego. Oznacza ona dalsze komplikowanie systemu podatkowego i może zwiększyć obowiązki administracyjne przedsiębiorców. Bardziej złożone naliczanie zaliczek na podatek dochodowy od wynagrodzeń pracowników może stać się bardziej czasochłonne, a w konsekwencji prowadzić również do wzrostu kosztów obsługi księgowej ponoszonych przez przedsiębiorców.

Związek Rzemiosła Polskiego krytycznie ocenia również tak późne przedstawienie zmian podatkowych, które mają zacząć obowiązywać już od początku przyszłego roku. Zaledwie kilka miesięcy na przygotowanie się do istotnych zmian w systemie podatkowym to zdecydowanie zbyt krótki okres dla przedsiębiorców, biur rachunkowych i księgowych. Jest to tym bardziej niezrozumiałe, że obecna większość rządowa sama wielokrotnie podkreślała znaczenie stabilności i przewidywalności prawa gospodarczego. W umowie koalicyjnej z 10 listopada 2023 roku zapisano zasadę minimum sześciomiesięcznego *vacatio legis* dla zmian w prawie podatkowym. Podobny kierunek został następnie usankcjonowany w ustawie z dnia 21 maja 2025 r. o zmianie niektórych ustaw w celu deregulacji prawa gospodarczego i administracyjnego oraz doskonalenia zasad opracowywania prawa gospodarczego, która wprowadziła zasadę co najmniej sześciomiesięcznego *vacatio legis* dla regulacji prawa gospodarczego nakładających obowiązki na przedsiębiorców, z przewidzianymi ustawowo wyjątkami. Wprowadzanie szerokich zmian podatkowych na kilka miesięcy przed rozpoczęciem nowego roku stoi w sprzeczności z deklarowanym przez rząd kierunkiem budowania stabilnego otoczenia prawnego dla biznesu. Przedsiębiorcy powinni mieć odpowiednio dużo czasu na dostosowanie swoich planów, umów, systemów księgowych i sposobu prowadzenia działalności do nowych regulacji, dlatego apelujemy o konsekwentne przestrzeganie zasady minimum sześciomiesięcznego *vacatio legis*, do której partie tworzące rząd zobowiązały się już w umowie koalicyjnej.

Związek Rzemiosła Polskiego zwraca również uwagę na rozbieżność pomiędzy komunikacją dotyczącą reformy a jej przewidywanymi skutkami fiskalnymi. Rząd podkreśla, że proponowany pakiet zmian podatkowych ma być neutralny dla finansów publicznych, jednak z Oceny Skutków Regulacji wynika, że w rzeczywistości sektor finansów publicznych ma na nim zyskać około 2,6 mld zł w 2027 roku oraz blisko 5 mld zł w 2028 roku. Oznacza to, że istnieje przestrzeń do dalszej dyskusji nad kształtem reformy i wprowadzenia takich modyfikacji, które ograniczyłyby jej negatywne konsekwencje dla przedsiębiorców, a jednocześnie nie zagroziłyby stabilności finansów publicznych. W szczególności warto ponownie przeanalizować rozwiązania najmocniej dotykające rzemiosło i drobną przedsiębiorczość, w tym skalę obniżenia limitu uprawniającego do korzystania z ryczału. Ostateczny kształt reformy powinien być wynikiem rzeczywistego dialogu z organizacjami przedsiębiorców i poszukiwania równowagi pomiędzy potrzebami budżetowymi państwa a zapewnieniem odpowiednich warunków do prowadzenia i rozwoju działalności gospodarczej.

Jan Klich